

Protest w deszczu

W czwartek, w proteście przeciw polityce władzy miasta w sprawie klubu, fani Piasta Gliwice przemaszerowali spod dworca PKP, pod budynek magistratu.

Kibicowskich postulatów było wiele. Główne z nich to dymisje wiceprezesa Jarosława Kołodziejczyka i trenerów pierwszego zespołu, brak zgody na grę Górnika Zabrze w Gliwicach oraz przywrócenie legendy i ikony Piasta Jarosława Kaszowskiego.



Michał Pac Pomarnacki

Protest miał także wymiar polityczny. Kibiców wsparł Andrzej Jarczewski, bohater czerwcowej „okupacji” wieży Radiostacji. Były wiceprezydent Gliwic zdemonstrował swój plakat z wizerunkiem Zygmunta Frankiewicza. Tradycyjnie już padły oskarżenia o „kacykozę” i ślepotę prezydenta na prośby mieszkańców.

- Popieram kibiców w tym, że oni reprezentują sobą pewne wartości i potrzeby społeczne, które są powszechnie lekceważone. Nie wiem czy mają sto procent ra-

cji. Nie ze wszystkimi postulatami się zgadzam. Uważam, że zaproszenie innych klubów na nasz stadion to niezły pomysł. Natomiast czy powinien to być Górnik Zabrze, to inna sprawa - powiedział w rozmowie z „Gazetą Miejską” **Jarczewski**.

Po kilkudziesięciu minutach, pikietą przeniosła się na



drugą stronę budynku magistratu.

Kibice zebrał się na skwerze Doncaster, a część z nich zablokowała przejazd ulicą Wyszynskiego, w efekcie czego ruch w centrum miasta „sta-

nał” na ponad dwadzieścia minut. Tuż po godzinie 17.00 protest dobiegł końca, a kibice zaczęli się rozchodzić.

- Ciężko stwierdzić czy osiągnęliśmy swój cel. Liczymy, że trafimy do zwykłych mieszkańców Gliwic. Był z nami Andrzej Jarczewski, który poparł to, że sprzeciwiamy się polityce władz miasta. Zamierzamy przekonać zwykłych obywateli, którzy nie chcą, żeby Gliwice stały się areną walk pomiędzy kibicami Górnika i Piasta. My jako Stowarzyszenie Kibiców Piasta także dążymy do tego, by w Gliwicach panował porządek i spokój - stwierdził **Łukasz Chmielewski** ze Stowarzyszenia Kibiców Piasta.

Całkiem spora liczba uczestników, zainteresowanie ze strony zarówno lokalnych, jak i ogólnokrajowych mediów, a przede wszystkim brak eskcesów ze strony protestujących - z punktu wi-



dzienia organizatorów, protest okazał się sukcesem. O bezkonfliktowym przebiegu akcji, najlepiej świadczy fakt, że policja bardziej zajęta była filmowaniem uczestników, niż jakimikolwiek interwencjami.

Pozostaje jednak nurtujące pytanie „co dalej?”. Władze miasta jeszcze przed protestem stwierdziły, że nie ugną się przed żądaniem kibiców. Z kolei niektórzy z sympatyków Piasta, już w czwartek zapowiadali, że w razie ko-

nieczności, podobne protesty będą powtarzane co miesiąc. Kto ustąpi pierwszy?

Michał Pac Pomarnacki

Ten materiał zobaczysz w TV



www.24gliwice.tv



Protest pod magistratem przyciągnął również osoby, które do tej pory nie kojarzyły się z piłką nożną. Na zdjęciu powyżej: klaszcząca w dłonie Katarzyna Lisowska (kontrkandydatka Zygmunta Frankiewicza w wyborach prezydenckich) i Andrzej Pieczyrak (w marynarce) wcześniej dwukrotnie zaangażowany w referenda dotyczące odwołania prezydenta.

Andrzej Jarczewski (na zdjęciu poniżej) znany ze słynnego okupowania wieży Radiostacji, tym razem dołączył do protestujących kibiców.



Plus radio
96.2 FM ŚLĄSK
miego dnia